

## To mój Tata!

„Talent może cię zaprowadzić w miejsca, gdzie twój charakter nie będzie potrafił cię utrzymać.” To stwierdzenie jest prawdziwe zarówno w przypadku sportowców, pracowników zarządów firm na wysokim szczeblu, jak i kaznodziejów.

Spadkiem otrzymanym od ojca jest charakter, jaki formuje on w swoim synu lub córce. Trzy najwspanialsze słowa, jakie może usłyszeć każdy mężczyzna, to: „To mój Tata!”

Rząd nie ma mocy, by sprawić, aby małżeństwa pozostały razem. Nie może spowodować, żeby rodzice kochali swoje potomstwo. Nie jest w stanie wymusić, by ludzie wychowywali swoje dzieci właściwie czy naciskać na nich, aby dotrzymywali obietnic danyh dzieciom. Jednym z powodów, dla których piszę na temat rozwodów jest coś, co usłyszałem od dziecka, którego mama i ojciec zrobili ten krok. Powiedziało ono: „Moje dzieciństwo zarząmało się, kiedy moi rodzice się rozwiedli.”

W swojej książce o rodzinach zastępczych Joann Webster pisze: „Ludzie nie powinni rozważać rozwodu dwa razy — powinni rozważyć go pięćdziesiąt tysięcy razy i nigdy go nie brać.”

Judith Wallertein napisała w swojej książce pt. „The Unexpected Legacy of Divorce” (Nieoczekiwany spadek otrzymany w wyniku rozwodu), która jest dwudziestopięcioletnim studium przypadków dzieci z rozwiedzionych rodzin:

„Dzieci, których rodzice się rozwiedli, nigdy nie dochodzą do siebie.”

Zdanie to ukazuje rezultaty wpływu rozvodu na psychikę młodych ludzi. Przedstawia też, jakie oddziaływanie ma on na ich późniejsze dorosłe życie.

Ludzie, którzy znajdują się w Kościele, muszą afirmować tradycyjne małżeństwo jako bezcenną wartość, uczyć rodziców, aby kochali i troszczyli się o swoje dzieci. Powinno wzmacniać rodziny, aby te umacniały społeczność lokalną, w której mieszkają i uczyły potomstwa znaczenia wartości relacji.

Dom to swoista szkoła — miejsce pierwszych lekcji w życiu człowieka. Nasze dzieci to główny wskaźnik przyszłości narodu.

Życie męczyzny można podsumować w następujący sposób: opiera się ono na trzech rzeczach — zarządzaniu, relacjach i na przywództwie. Wszystkie te trzy priority są niezmiernie ważne dla dzieci.

Bycie ojcem jest tożsame z byciem odwróca ludzkiego życia ukształtowanego i uformowanego na obraz i podobieństwo Boga. Jest to święta rzecz. Dzieci powinny być owocem miłości, a nie pożądania. Zbyt często, kiedy jest ono wynikiem i tylko popędu, pojawiające się nowe życie nie jest traktowane jako coś świętego. Rezultatem takiego podejścia bywa aborcja.

Jako ojciec jesteś odpowiedzialny za dziecko, które poczęłeś.

Jesteś odpowiedzialny za dziecko, które kazalesz jego matce usunąć, zanim się mogło urodzić.

Jesteś odpowiedzialny za dziecko, które opuściłeś, a które teraz jest uzależnione od narkotyków, siedzi w więzieniu czy zaangażowało się w prostytucję.

Jesteś odpowiedzialny za dzieci bez ojca, które żyją w przerażający sposób z powodu twojej nieodpowiedzialności.

Siedzisz tu i czytasz tę książkę, a gdzieś tam na ulicy jest dziecko, które potrzebuje swojego ojca. Dziecko, które sam tam wystąłeś i @\$%\* cię to obchodzi. W dodatku bardziej interesuje cię, jakie to

słowo miałem na myśli niż dziecko, o którym mówię.

Synowie i córki po prostu rodzą się; ojcowie są kształtowani. Każdy osobnik płci męskiej może począć dziecko, ale tylko mężczyzna jest w stanie być dla niego ojcem. Żaden mężczyzna nie ma prawa zapłodnić kobiety i dać jej potomstwa, jeśli nie jest gotowy być dla niego ojcem. Żaden!

My, mężczyźni, jesteśmy powołani, by wychować niewinne dzieci w brutalnym i pełnym nieczystości świecie.

Naszą odpowiedzialnością jest ukształtowanie młodych ludzi, którym można ufać, którzy szanują i podziwiają swojego ojca.

Napomnieniem Bożym, jakie znajdujemy w Biblii jest to, żebyśmy nie pobudzali swoich dzieci do gniewu, lecz napominali i wychowywali je w karności dla Pana. Takie postępowanie wymaga od nas poświęcenia czasu, w dodatku czasu wysokiej jakości. Nie ma za niego wymiennego substytutu. Ofiarowanie komuś swojego czasu jest tożsame z oddaniem mu samego siebie.

Miałem przywilej być mówcą na spotkaniu organizowanym przez Promise Keepers (Dotrzymujący Obietnicy) na stadionie w Los Angeles, gdzie zgromadziło się 78 462 mężczyzn. Kiedy wypowiedziałem pewne słowa, cały tłum wydał z siebie jęk. Powiedziałem: „Praktykujący ateista to nie ktoś, kto stoi na rogu ulicy i wymachuje pięścią w stronę nieba, krzycząc, że Bóg nie istnieje. On po prostu żyje tak, jakby Boga nie było. Większość z was w niedzielę idzie do kościoła, potem wraca do domu i w ciągu tygodnia nie robi nic duchowego — nie czyta Biblii, nie modli się. Przy najlepszych intencjach w niedzielę udajesz chrześcijanina, a w ciągu tygodnia jesteś praktykującym ateistą.” Oj!

Apostoł Paweł dał dobrą radę ojcom, kiedy powiedział, „*Bądźcie naśladowcami moimi, jak i ja jestem naśladowcą Chrystusa.*”

Biblia opisuje, jak Mojżesza w drodze do objęcia pozycji przywódcy nad Izraelem w pewnym momencie zachorował tak ciężko,

że był bardzo bliski śmierci. Jego żona Sypora obrzezała wtedy ich najstarszego syna. Po tym czynnie Mojżesz wyzdrowiał i mógł udać się w dalszą drogę. Dziwna wstawka w środku opowieści. W jakim celu została tam umieszczona?

Nasz Pan powiedział: „*Jeżeli jesteście dziećmi Abrahama, spełnijcie uczynki Abrahama.*”

Bóg jest ojcem rodziny, Bożej rodziny wszystkich wierzących na całej na Ziemi. Ludzie ci rozumieją, że są dziedzicami przez wiarę poprzez Abrahama, który uwierzył Bogu. Przyczyna, dla której Bóg zdecydował się powierzyć Abrahamowi swoje dzieło, była prosta: „*Wybrałem go bowiem, aby nakazał synom swoim i domowi swemu po sobie strzec drogi Pana.*”

Jaki spadek Abraham przekazał swoim następcom? Po pierwsze, otrzymał usprawiedliwienie przez wiarę; po drugie, oddał Bogu dziesięcinę ze wszystkiego, co posiadał; po trzecie, wybrał Lota z niewoli; po czwarte, nakazał swoim potomkom strzec drogi Pana. Bóg wypróbował Abrahama i zakwalifikował go, by stał się przywódcą Jego niebiańskiej rodziny na Ziemi. Okazał się on bowiem dobrym przywódcą dla swojej rodziny naturalnej. To dlatego właśnie Paweł pisał do Tymoteusza, że człowiek typowany do pełnienia odpowiedzialnej funkcji musi najpierw być dobrym liderem w swojej rodzinie, zanim będzie mógł być przywódcą w Kościele.

Abraham wziął odpowiedzialność za obrzezanie swojego syna, przekazanie mu spadku, nauczanie go sztuki handlowej i znalezienie mu żony.

Odpowiedzialnością Mojżesza było obrzezanie swojego syna, jednak nie zrobił tego. Czemu? Nie wiem. Z osobistego doświadczenia mogę sobie wyobrazić, iż był tak zajęty pracą dla Boga w powołaniu, jakie otrzymał, że opiekę nad rodziną pozostawił całkowicie swojej żonie. Sypora nie miała takiego samego dziedzictwa, wychowania czy zrozumienia Boga Jahwe i osoby Abrahama, jakie miał Mojżesz. Dlatego, kiedy chciał obrzezać dziecko, kazała mu się odcepić. Grzech,

którym było zaniedbanie najważniejszego aspektu jego życia — bycia ojcem — mógł okazać się rezultatem chodzenia w nierównym jarzmie z Midianitką, która była zbyt pobłażliwa dla swojego dziecka. Mojżesz zaś był zbyt pobłażliwy dla niej.

Bóg udzielił Mojżeszowi lekcji, zanim ten przyjął rolę przywódcy ludu Pana. Nie miał już wymówki.

Pan pokazał mu w najsurowszy sposób, że żaden człowiek nie będzie wyjątkiem, jeśli chodzi o przestępcanie Bożych nakazów! Wyjaśnił, bez dwuznaczności, że żaden mężczyzna nie jest zwolniony z odpowiedzialności chodzenia Bożymi drogami!

Zaden człowiek nie może odstępować od Bożego Słowa.

Heli był kapłanem w Izraelu. Studiował pisma. Znał swoją odpowiedzialność, a jednak jego synowie zostali „synami Beliala.” Demoniczni, wulgarni, samolubni, nikczemni i bezwartościowi z powodu swojej nieprawości, wciągali cały naród w grzech. Heli dowiedział się o postępowaniu dzieci i je napominał. Jednak nie usunął ich z przywództwa w Izraelu. Ponieważ nie potrafił tego zrobić, Bóg powiedział, że kapłan szanował swoich synów bardziej niż Jego.

Pan osądził Heliego ostro, ale sprawiedliwie. Wygubił jego potomstwo z Izraela.

Co takiego zrobił ten stary, biedny człowiek, że musiał doświadczyć takiego losu pod koniec swojej długiej pracy w służbie dla Boga?

Może uczynił ze swojej służby, która także była jego karierą, zawodowego bożka. Być może zwracał na nią więcej uwagi niż na samego Pana. Wielu mężczyzn postępuje dzisiaj w ten sposób. Nie jest to rzadką praktyką, a w dodatku całkowicie niebiblijną. Heli, mimo wszystkich swoich intencji i poczynań, pozabawił swoje dzieci ojca. Nie byli oni łobuzami z ulicy, ale chuliganami z Kościoła. Religijni na zawołanie, wulgarni, manipulujący, robiący różne rzeczy tylko po to, żeby wywrzeć wrażenie na innych, zwodniczy i o zatwardziałym sercu. Często spotykani, ale nieduchowi.

Przyjrzyjmy się dzielom prawdziwego ojca, prawdziwego syna Abrahama, prawdziwego syna Bożego.

*Po pierwsze, obrzeźci syna.*

Nowotestamentowym odpowiednikiem obrzezania jest upewnienie się, że twoje dzieci są prawdziwymi, szczerymi chrześcijanami, narodzonymi z Ducha Bożego.

Bóg dał ojcu odpowiedzialność dopilnowania tego, żeby jego dzieci poznały Pana. Bóg oczekuje od mężczyzny rozliczenia się z tej sprawy. Zbyt często mężczyzna zostawia on swojej żonie odpowiedzialność za duchowy wpływ na dzieci. Zrzuca na nią ten obowiązek, ona zaś staje się osobą odpowiedzialną za to w rodzinie. Mężczyźni później cierpią z tego powodu, sami o tym nie wiedząc. Odmawiając wzięcia odpowiedzialności nadanej mu przez Boga, by być przywódcą w duchowej sferze życia rodziny, mężczyzna dostaje się pod sąd Boży. Później zastanawia się, dlaczego w jego życiu nie ma Bożego błogosławieństwa. Sprawa jest oczywista!

*Po drugie, przekazać dziecku dziedzictwo.*

Abraham zostawił swoim synom wielkie dziedzictwo wiary i dobrobytu. Ich odpowiedzialnością było zarządzanie tymi darami i ogładanie ich wzrostu, a nie kurczenia się i degradacji.

Jeśli Bóg nie chciałby, aby synowie odziedziczyli w spadku służby ojca, nie byłby znany jako Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba. Jednak potomkowie musieli odkopać studnie Abrahama, ich ojca. Synowie mogą odziedziczyć pozycję, ale nie są w stanie dziedziczyć namaszczenia. Muszą sami wziąć je od Boga. To samo prawo obowiązuje w sferze biznesu. Do czasu, kiedy syn sam nie udowodni swojej wartości, nie może obejmować pozycji przywództwa ani też nie będzie w niej akceptowany.

*Po trzecie, nauczyć syna handlu.*

W wielu krajach wciąż popularna jest różnie działająca instytucja

praktykanta. W niektórych państwach, jak na przykład w Stanach Zjednoczonych, nie jest to tak popularne jak niegdyś. Jednak ojciec dalej może uczyć syna etyki pracy, wartości pieniędzy w życiu. Może udzielać mu i innych lekcji, które przygotują go na to, co później go może spotkać.

*Po czwarte, znaleźć synowi żonę.*

W niektórych krajach małżeństwa z umowy rodziców są nadal praktykowane. W czasach Abrahama ludzie nie pobierali się z tymi osobami, które kochali, ale kochali te, z którymi się pobierali. Dzisiaj w Stanach Zjednoczonych zbyt często pobieramy się z tymi, których kochamy, a potem nie kochamy tych, z którymi się pobraliśmy.

Możliwe, że dzisiaj ojciec nie będzie aranżował małżeństwa swoich dzieci, ale może nauczyć je wiele na temat świętości przymierza małżeńskiego i jego wartości w oczach Boga, a także mocy i wielkości bycia dziewięcym aż do ślubu. Dziewięcym jest szczególnie, jedynym darem, który Bóg daje mężczyźnie oraz kobiecie i który oni mogą dać tylko jednej osobie, jedynie raz w życiu. Dlatego jest ono tak szczególną i tak świętą rzeczą. Jeśli jesteś jeszcze nieżonaty/niezamężna, Bóg dał ci coś tak szczególnego, tak wiele znaczącego, cennego, świętego. Dał ci to, abyś mógł/mogła obdarować tym raz w życiu tylko jedną osobę.

Bycie dobrym ojcem to najszlachetniejsze powołanie na ziemi. Bycie ojczymem może wymagać o wiele więcej łaski i mądrości, niż bycie ojcem biologicznym. Tato, który wychowuje adoptowane dziecko, musi zasłużyć sobie na prawo do bycia autorytetem, podczas gdy naturalny ojciec otrzymuje je automatycznie wraz z urodzeniem się potomstwa.

Jezus dał pewną cenną radę ojcom, którzy otrzymali dzieci, wchodząc w małżeństwo: „*A jeśli nie byliście wierni w sprawie cudzej, któż wam poruczy rzecz własną?*”

Na jedynym z naszych spotkań w Phoenix pewien mężczyzna wstał i powiedział coś takiego:

— Nigdy nie mogłem zrozumieć, dlaczego mam takie problemy z dwójką moich przyrodnych dzieci, jakich nigdy nie miałem z drugą dwójką naturalnych. Kiedy usłyszałem wypowiedziane przed chwilą słowa, uderzyło mnie to i zrozumiałem, że nie byłem tak samo wierny moim dzieciom przyrodnym, jak naturalnym. Dlatego, poczynając od jutra, między naszymi dziećmi nie będzie żadnych różnic w traktowaniu.

Wszyscy obecni wstali wiwatując.

Dlaczego mężczyzna jest taki ważny?

Pierwsze pięć ksiąg Biblii to, mówiąc ogólnie, historie siedmiu mężczyzn.

Boże przesłanie objawiane przez mężczyzn.

Bóg objawia się jako Ojciec.

Jako ojcowie możemy być swoistym objawieniem dla tych, których zrodziliśmy. Kapłan w Starym Testamencie był bowiem wstawiennikiem stojącym między Bogiem i ludźmi, pośrednikiem, tym, który sprowadzał Bożą łaskę na ludzi pozostających pod jego opieką. Nazywano go także „ojcem.” Ojciec funkcjonuje więc w rodzinie jako „kapłan.” Dlatego też żaden mężczyzna nie ma prawa rozmawiać ze swoimi dziećmi o Bogu, dopóki nie rozmawiał z Bogiem o swoich dzieciach.

Proroku, kapłanie, królu, tato, ojcze — bądź mężczyzną, prawdziwym mężczyzną — podobnym do Chrystusa we wszystkim, co robisz w swoim domu i poza nim. Twoja rodzina takim cię potrzebuje. Boże Królestwo potrzebuje ciebie właśnie takiego.